OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 1 MAJA 1929 ROKU. Nr. 117.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dnia 29 kwietnia 1929 roku rozstał się z tym światem

ś. † p.

WŁADYSŁAW MICHAŁOWSKI

DŁUGOLETNI EKSPEDYTOR

Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

W zmarłym tracimy prawego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

ś. † p.

WŁADYSŁAW MICHAŁOWSKI

Urzędnik Grodzieckiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 29 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Kasy Chorych w Grodźcu do kościoła parafjalnego w Grodźcu nastąpi w środę dnia 1 maja 1929 r. o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 2 maja r. b. o godzinie 3-ej po południu na cmentarz w Będzinie, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i SYNOWIE.

Dnia 29 kwietnia 1929 roku zasnął w Bogu

ś. † p.

WŁADYSŁAW MICHAŁOWSKI

urzędnik Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

W zmarłym tracimy długoletniego i drogiego nam współtowarzysza pracy.

Składamy hołd Jego cieniom, a pamięć o Nim zachowamy w czci najgłębszej.

Urzędnicy Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych

---

ś. † p.

z LAMECKICH

MARJA STAROSTECKA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala Renardowskiego do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 2 maja, o godzinie 4-ej popołudniu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

2363 **Mąż, syn, córki i rodzina.**

Dnia 2-go maja, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. STANISŁAWA SKARBIŃSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej rano, w kościele parafjalnym w Grodźcu, o którem zawiadamia znajomych i przyjaciół Zmarłego, w głębokim smutku pozostała

2029 **Żona, dzieci i rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Dr. Juljusza Sokołowskiego

pprokuratora Sądu Okręgowego, odbędzie się nabożeństwo żałobe 2-go maja o godzinie 9 w kościele parafjalnym w Sosnowcu, o czem zawiadamiają

Żona z synkiem i rodzina.

Władze bezpieczeństwa w dniu 1 maja

Warszawa, 30.4. (AW) Według doniesień „Przeglądu Wieczornego“, w dniu jutrzejszym w Warszawie odpowiednie władze zapewniły spokój i bezpieczeństwo.

Organa policji odnosić się będą z jak największą kurtuazją do wszystkich pochodów legalnych, natomiast **wszystkie pochody antypaństwowe będą bezwzglednie rozwiązane i tłumione.**

Dorocznym zwyczajem pogotowie ratunkowe zmobilizowało na dzień jutrzejszy cały personel.

Na zasadzie rozporządzenia Komisarza Rządu **sprzedaż napojów alkoholowych została wzbroniona dziś od godziny 16-tej do jutra do godziny 20-tej.**

Całą akcją bezpieczeństwa kieruje p. wojewoda grodzki Jaroszewicz.

Ciężka sytuacja Niemców.

Rewizja cen kolejowych i pocztowych.

Berlin, 30-4. (PAT.) Jak donosi „Berl. Tageblatt“ odbyło się wczoraj popołudniu wspólne narady gabinetu Rzeszy z rządem pruskim w sprawie zatargu cennikowego na kolejach i poczcie.

Zadaniem wczorajszych narad było znalezienie zadowalającego rozwiązania kwestji zatargu cennikowego na kolejach i na poczcie, pomimo — jak podkreśla „Berl. Tageblatt“ — bardzo złej sytuacji finansowej zarówno kolei, jak i poczty Rzeszy oraz krajów związkowych.

Jednocześnie miała się odbyć pod przewodnictwem ministra finansów narada w Reichstagu nad wynalezieniem sposobu zaradzenia złej sytuacji skarbowej Rzeszy.

Po barbarzyńskiej masakrze w Opolu.

Echo jej odbije się w Lidze narodów.

Bandycki napad niemieckich bojówek na zespół polskiej opery z Katowic, bicie i znęcanie się rozwydrzonych bojówek nad bezbronnymi artystami, cała ta ohyda barbarzyńców niemieckich pod okiem władz w Opolu, które nie zareagowały na nią, wywołuje w całej Polsce nietylko oburzenie, ale jeszcze więcej niepewność, **czy Polska potrafi godnie odpowiedzieć na tę prowokację niemiecką.**

Same protesty na nic się nie zdadzą i nie wywołają pożądanego po stronie niemieckiej efektu. Niemcom należy przeciwstawić taką argumentację, któraby zmusiła władze niemieckie do poskromienia bojówek, pod ich bokiem swobodnie hulających.

Narazie zostały odwołane przedstawienia niemieckie na Śląsku polskim, m. in. w Katowicach i Król. Hucie i nie odbędą się podobno tak długo, dopóki władze niemieckie nie zapewnią bezpieczeństwa tak artystom jak i publiczności polskiej na Śląsku opolskim. Taka odpowiedź nie jest jednak odpowiedzią na gwałt, który wzrasta do rozmiarów wielkiej prowokacji całego narodu i państwa polskiego.

MANIFESTACJE W WARSZAWIE.

Warszawa, 30.4. (Tel. wł.) Jak Rząd polski zareaguje na barbarzyński napad Prusaków opolskich na artystów polskich dotychczas nie wiadomo. Prawdopodobnie sprawa zostanie przedstawiona Lidze Narodów. Komitet trzech do spraw mniejszości narodowych, który się zbierze we środę w Londynie, będzie miał w wypadkach opolskich świetną ilustrację stosunku niemieckiego do mniejszości narodowych.

Obecnie dochodzą bliższe wiadomości o podłożu, na jakiem powstały zajścia w Opolu. Niemcy popadli we wściekłość, z powodu objawiającej się siły polskiej na Śląsku Opolskim. Bilety na przedstawienie polskiej opery rozkupiono już w czwartek. 600 miejsc w teatrze były zajęte przez 800 osób, a blisko 2.000 osób odeszło od kasy bez biletów.

Przed przedstawieniem po Opolu rozrzucano podburzające ulotki, pełne wymysłów pod adresem Polaków („Polskie psy").

Poszkodowani w czasie wypadków opolskich zwrócą się o odszkodowanie do skarbu niemieckiego.

Dziś przybył do Warszawy Malhomme konsul polski w Opolu, zawezwany telegraficznie przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Odbył on cały szereg konferencyj w M. S. Z. popołudniu zaś został przyjęty na dłuższej konferencji przez p. min. Zaleskiego.

Około godziny 5 popołudniu odbyła się w Warszawie wielka manifestacja młodzieży na placu przed politechniką. Po wygłoszeniu przemówień kilkutysięczny tłum manifestantów udał się na plac uniwersytecki, gdzie uchwalono protestacyjną rezolucję. Do członków opery katowickiej wysłano depeszę z wyrazami uznania za ich działalność.

Niewątpliwie podczas uroczystości w dniu 3 maja wypadki opolskie znajdą swoje echo. W dniu święta narodowego odbędzie się wiec na placu Teatralnym.

NASTROJE W KATOWICACH.

Wiadomość o masakrze w Opolu wywołała odruchową akcję w Katowicach i na Śląsku polskim.

Z obawy przed zemstą gminy niemieckie zawiesiły przedstawienia zespołów niemieckich w miastach śląskich, trudno również przypuszczać, by na Śląsku mogły się odbyć w najbliższym czasie zapowiedziane występy opery berlińskiej, jakkolwiek władze polskie nie dopuściłyby do jakiegoś odwetu, a wojewoda śląski p. Grażyński zapowiedział, że przedstawienia niemieckie będą się nadal odbywały na Śląsku polskim w spokoju i bezpieczeństwie, albowiem barbarzyństwu trzeba przeciwstawić kulturę".

Wielkie wrażenie wywołuje ranni i pobici artyści i artystki zespołu katowickiego. Część ich dyrekcja teatru polskiego odesłała w stanie b. ciężkim na kurację do szpitala w Krakowie.

CYNIZM NIEMIECKI.

Prasa niemiecka, zarówno na śląsku jak i berlińska, twierdzi, że krwawe zajścia w Opolu zostały wywołane przez młodzież. Prowokacyjny komunikat policji w Opolu mówi o masakrze jako o „małych zaburzeniach", a kontuzje artystów polskich nazywa lekkiemi, cyniczne przyznając, że wszyscy aresztowani bojowcy **natychmiast zostali wypuszczeni na wolność.**

Prasa nacjonalistyczna posuwa swą bezczelność do tego stopnia, że **występ artystów polskich w Opolu nazywa prowokacją narodowych uczuć wyłącznie niemieckiej ludności Opola.** Zaledwie niektóre pisma niemieckie potępiają masakrę opolską, nietyle zaniepokojone objawem barbarzyństwa niemieckiego, ile tem, jakie wrażenie zagranicą wywoła to barbarzyństwo.

NIETYLKO NA ŚLĄSKU...

Masakra opolska nie jest odosobnionym aktem polityki niemieckiej wobec Polaków w Niemczech. **Teror niemiecki, urzędowy i półurzędowy, wzmaga się na całej linji.** Jedną z pierwszych jaskółek gwałtów niemieckich było aresztowanie przed 6 tygodniami w Prusach Wschodnich 8 Polaków — nauczycieli szkół powszechnych z Bytomia, których jako oskarżonych o działalność antypaństwową osadzono w więzieniu. Po bardzo drobiazgowem śledztwie czterech z nich: dwu braci Wirkusów, Rudnika i Bauera wypuszczono z więzienia, w sprawie zaś pozostałych: Lewandowskiego, Prądzyńskiego, Wróbla i Jakubka toczy się jeszcze śledztwo.

Ślub córki p. Deweya
z p. Moulton Algernon.

Warszawa, 30-4. (PAT.) Dziś o godz. 16 w kościele ewangelicznym na Lesznie ks. Semadeni pobłogosławił związek małżeński pomiędzy córką doradcy finansowego p. Dewey'a z p. Moulton Algernon.

Na uroczystości ślubnej byli obecni m. in. członkowie Rządu z p. premjerem Świtalskim na czele, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski, prezes Banku Polskiego, p. Wróblewski, wiceprezes Młynarski, prezes B. G. K. gen. Górecki, szereg wyższych urzędników, liczni przedstawiciele poselstw zagranicznych, przedstawiciele sfer gospodarczych i bankowych oraz liczna rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki.

Bezpośrednio po wzięciu ślubu państwo młodzi udali się do prezydjum Rady ministrów, gdzie przyjmowali życzenia, poczem odbyło się przyjęcie, które zgromadziło około 600 osób, wśród których obecni byli dostojnicy państwa z p. premjerem Świtalskim na czele, rodzina państwa młodych, przedstawiciele świata finansowego i kulturalnego stolicy.

Zebranie senatorów B. B.

Warszawa, 30-4. (AW.) Dziś w godzinach popołudniowych w sali obrad komisji budżetowo - skarbowej w Senacie odbyło się zebranie senatorów klubu BB. poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej. Referat wygłosił sen. Gliwic.

Dziś wieczorem w restauracji hotelu Bristol odbędzie się wspólny obiad senatorów klubu B. B., na który przybyć mają płk. Sławek, prezydjum klubu oraz członkowie Rządu z p. premjerem Świtalskim na czele.

Ku czci oficerów
ARMJI JAPOŃSKIEJ.

Warszawa, 30.4. (PAT) Na cześć bawiących w stolicy oficerów armji japońskiej z byłym szefem drugiego oddziału sztabu generalnego generałem Iwano Matsuim szef sztabu głównego generał Piskor wydał w dniu dzisiejszym w hotelu Europejskim śniadanie.

Poza gośćmi japońskiemi i szefem sztabu gen. Piskorem obecni m. in. byli pierwszy zastępca szefa sztabu gen. Kwaśniewski, attache wojskowy Japonji, szef gabinetu ministra spraw wojskowych podłk. Beck, komendant garnizonu płk. Wieniawa Długoszewski, oraz czterej szefowie oddziałów sztabu głównego.

Przed śniadaniem generał Piskor udekorował generała Matsui komandorją gwiazdy orderu Polonia Restituta.

Mussolini nie ręczy
ZA BEZPIECZEŃSTWO TROCKIEGO.

Paryż, 30.4. (AW) Trocki usiłował przez swych francuskich przyjaciół uzyskać pozwolenie na czasowy pobyt we Włoszech.

Rząd włoski oświadczył, że udzieli mu ewentualnie wizy, ale nie może mu dać gwarancji co do bezpieczeństwa osobistego.

Gorkij odmówił interwencji w tej sprawie.

Przesilenie w Austrji
MA SIĘ KU KOŃCOWI.

Wiedeń, 30.4. (AW) Nominacja gabinetu Streeruwitza jest już zapewniona i nastąpi wedle wszelkiego prawdopodobieństwa we czwartek.

Rokowania z socjalistami są już ukończone.

Lanabund odstąpił od żądania wypowiedzenia układu handlowego z Polską i zawiadomiono tylko, aby umowa, zawarta między syndykatem eksporterów polskiego bydła i trzody a tutejszymi interesantami, została umocniona przez gwarancję obu rządów.

Konieczność walki orężnej
MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Warszawa, 30.4. (AW) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, iż na zjeździe związku wszechniemców w Essen wygłosił b. major Wegner mowę na temat niemieckiej polityki zagranicznej i roli jej wobec Polski.

Prelegent zaznaczył, że Polska przypomina nieco państwa bałtyckie, jednak pod obecnemi rządami marszałka Piłsudskiego rozwija się rzekomo w kierunku prawie militarnym.

Niemcy muszą zbroić się i liczyć na ewentualną konieczność walki orężnej z Polską.

Kwadrans przeciętnej rozmowy.

Warszawa, 29 kwietnia.

— Wy dziennikarze wiecie wszystko. Niechże mi pan powie, co słychać nowego?

— Wszystko, co wiemy, piszemy. W pismach znajdzie pan wszystko, pełny obraz współczesnego życia.

— Niechże pan nie ironizuje. W prasie jest taka kanikuła, jakby to nie była wiosna, lecz jakieś zapadłe dnie letnie, kiedy kto żyw, udał się na wywczasy. A może i u was zaczęły się już wakacje?

— Uchowaj Boże! Do wakacyj daleko. Pracy jest poddostatkiem, tylko efektu jej nie widać.

— Jakto czyżbyście wy nie leniuchowali? Ma się wrażenie, że tak, gdy codziennie się przegląda dzienniki. I to z tej czy tamtej strony.

— Taki już nasz los. Nie potrafimy go odmienić, gdyż jesteśmy tylko fotografami, historykami chwili.

— Więc właściwie, co w rządzie?

— Hm, trudno mi na to odpowiedzieć. Czekamy, aż p. premjer zorganizuje służbę informacyjną, wtedy będziemy sypali informacjami, jak z rękami. Narazie, jak pan widzi... Ktoś dobrze obznajmiony z pracami Rządu powiedział tymi dniami: „Rząd pracuje w ciszy...“ To najlepsza charakterystyka. Odbył pierwsze swe posiedzenie, ale komunikat o niem był bardzo dyskretny.

— Pamiętam: „Omawiano sprawy bieżące“. Zresztą zupełnie otwarcie powiedziano. Wszystko jest „sprawą bieżącą“. Lecz szczegóły?

— Ba! W tem właśnie sęk. Rząd zastosował taktykę milczenia. Przypomina sobie pan, co premjer Świtalski powiedział?

— „Będziecie mnie po czynach osądzali...“

— A czyny?

— Śledźmy skrupulatnie. Narazie widzimy nieustannie postępującą naprzód militaryzację administracji, i daleko idące zmiany w armji. Dlaczego są czynione, przekona nas o tem dopiero przyszłość.

— Widzę, że pan usiłuje wniknąć w intencje kierownicze Rządu i stara się pan ująć motywy działania. Czyżby istotnie zagadnienia polityczne tak przejmowały społeczeństwo?

– Widzę, że pan przechodzi na interwiewera. Pytanie pańskie jest bodajże na miejscu. Muszę przyznać, że zagadnienia polityczne, nasze czy obce, nie podniecają już społeczeństwa w tak wysokim stopniu, jak uprzednio. Zastanawia mnie np. bezwrażliwość społeczeństwa na tak doniosłe kwestje, jak np. kwestja rokowań reparacyjnych w Paryżu, podczas których nastąpiło słynne wystąpienie Schachta.

— Otóż dochodzimy do sedna rzeczy. Czuje pan najlepiej, jak uwaga społeczna przechodzi na zgoła inne kwestje. Czem np., zdaniem pańskiem, interesuje się dzisiaj Warszawa?

– Trudne pytanie. Postaram się jednak pana w zarysach poinformować. Słychać częste utyskiwania na trudność współczesnego życia. Kwestje bytu są zawsze najdrażliwsze.

— Istotnie. Lecz mam wrażenie, że ludzie czują, iż np. mięso wieprzowe podrożało o złotówkę na kilogramie, bo bije to każdego po kieszeni, lecz nie starają się wcale rozwiązać problemu podstaw i zasad życia gospodarczego: kapitalizm czy etatyzm i socjalizacja.

— Zgadzam się z panem, że o zasadach naszego życia gospodarczego mało się myśli a jeszcze mniej mówi. Odsyła przeciętny obywatel rozstrzygnięcie tych kwestyj do specjalistów. Usuwa się każdy od pogłębiania zagadnień. Szuka się tematów łatwiejszych i błyskotliwszych.

— Świetnie, świetnie. Rozumiemy się. Więc sprawa kompetncyj w kierownictwie Banku Polskiego stanowiła przedmiot rozważań tylko grupy zainteresowanej, ale przeciętny warszawianin, mam przeświadczenie, uspokojony jest faktem, że ponad wszystkiem czuwa Amerykanin, którego nazwiska dobrze nie umie wypowiedzieć po angielsku, a który jest przyjacielem Polaków i wydaje swą córkę za mąż w Warszawie!

— Żeby pan wiedział, iż ślubem panny Devey ludzie się bardzo interesują. Piszą w gazetach, że suknie sprawiono u Hersego i że będzie ślub brała w stroju polskim ludowym. No, a podarki. Ilużby chciało zobaczyć owego lamparta, którego przywiozła panna Levinson czy też panna Robinson. Podobno obie są bardzo przystojne.

— Niestety, nie umiem panu nic o tem powiedzieć, gdyż nie mam przyjemności ich znać. A wybiera się może pan na ślub?

— Skądżeż?! Chociaż — wyznam szczerze — że mnie bardzo korci i pójdę chyba na Leszno obejrzeć orszak.

— Zaproszono przecie około 700 osób z różnych sfer społeczeństwa. Rząd oddał p. Deveyowi salę recepcyjną prezydjum Rady ministrów na przyjęcie. Więc?...

— Nie wie pan, jakby to można uzyskać zaproszenie?

— Niestety. Nie umiem wskazać panu dróg. Lecz stwierdzam, że te sprawy większe wywołują zainteresowanie, aniżeli atak niemiecki na nasze granice i usiłowanie postawienia na porządku dziennym kwestji rewizji postanowień traktatu Wersalskiego!

— Jest pan niepoprawny. Wraca pan do swych spraw dziennikarskich i kwestyj poważnych, gdyśmy już weszli na sprawy życia codziennego.

— Więc tamto nie jest kwestją istotną? Nie stanowi troski codziennej?

H. W.

Odznaczenie 500 robotników

PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO

P. minister Kwiatkowski postanowił odznaczyć w r. b. 500 zasłużonych robotników przemysłu przetwórczego, którzy conajmniej 25 lat przesłużyli w tem samem przedsiębiorstwie, prowadzili nienaganne życie i odznaczali się patrjotycznem sposobem myślenia.

Odznaczeni robotnicy otrzymają ozdobne żetony srebrne z odpowiedniemi dyplomami. Odznaczenia wręczone zostaną robotnikom przez wojewodów w dniu 3 maja, względnie po tej dacie, o ile wnioski nadesłane **zostana z opóźnieniem.**

Po 6 miesiącach istnienia

frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Mija obecnie pół roku od chwili powstania t. zw. „P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej“. Rozłam w P. P. S. w Warszawie nastąpił w październiku 1928 r. ale nowa partja ukonstytuowała się właściwie dopiero w dn. 3 listopada 1928 r., gdy na kongresie w Katowicach złączyła się ze śląską partją socjalistyczną (p. Biniszkiewicza). Po pierwszych 6 miesiącach działania można już ocenić siły nowego ugrupowania i szczerby, które ono poczyniło w szeregach PPS.

Liczebnie stoi „frakcja“ niezawodnie daleko w tyle poza P. P. S., na wzór której jest zorganizowana. P. P. S. jest podzielona na 39 okręgów partyjnych, w których w r. 1928 miało być 37.026 czynnych członków. „Przedświt“, organ p. Moraczewskiego, ogłasza, że „frakcja rewolucyjna“ zorganizowała 21 okręgowych komitetów robotniczych, a więc o osiemnaście mniej, niż miała P. P. S. przed rozłamem.

Komitety „frakcji“ istnieją w następujących miastach: Warszawa, Borysław, Brześć nad Bugiem, Częstochowa, Katowice, Grudziądz, Lida ,Lublin, Łódź, Ostrowiec, Piotrków, Płock, Poznań, Radom, Radomsko, Siedlce, Sochaczew, Sosnowiec, Tarnów, Toruń, Włocławek. Oprócz „okr. komitetów robotniczych“ ma „frakcja“ szereg „komitetów miejscowych“. Atoli **część tych komitetów istnieje tylko na papierze. (np. w Sosnowcu).** Jedynie w kilku okręgach rozwija „frakcja“ żywą działalność a tylko w samej Warszawie już udowodniła, że jest silniejszą od P. P. S.

W Warszawie przy wyborach do socjalistycznych organizacyj spółdzielczych „frakcja“ zdobyła dwa razy więcej głosów niż PPS. Według „Robotnika“ główną podstawą siły „frakcji“ jest samorząd m. Warszawy, w którym jej członkowie zajmują kilka wybitnych stanowisk. Prezesem rady miejskiej jest czołowy przywódca „frakcji“, p. Rajmund Jaworowski, a w magistraciee jego zwolennicy zajmują tak wpływowe stanowiska, że mogą wprost wpływać na robotników miejskich, by należeli do „frakcji“. Drugiem źródłem siły „frakcji“ jest „milicja“, czyli bojówka, którą „Robotnik“ chwalił, dopóki była wierną P. P. S. Zebrania „milicji“ są ogłaszane w „Przedświcie“. Dowódcą jej jest tow. Łokietek, któremu podlegają komendanci dzielnicowi Skutkiem **rozłamu straciła PPS. w Warszawie wiele lokali i sztandarów.**

„Frakcja“ tworzy własne związki zawodowe, skupione w centralnem zrzeszeniu klasowych związków zawodowych. Organizuje też własne kluby sportowe, związki młodzieży a nawet osobne stowarzyszenie byłych więźniów politycznych. W Sejmie ma 11 posłów.

Pod względem ideowym **nie wniosła „frakcja“ w życie żadnych twórczych pierwiastków.** Rzuca prawie te same hasła, co PPS. Polemika „Przedświtu“ z „Robotnikiem“ jest bardzo ożywiona, ale jałowa, gdyż obraca się głównie dokoła zagadnienia, **kto jest lepszym socjalistą.**

Siedemnastoletnia dziewczyna

doświadczonym wodzem.

Cała Francja święci w obecnym roku 500-lecie tryumfów swej bohaterki narodowej, której legendarne czyny wojenne są przedmiotem skrupulatnych badań uczonych i wojskowych, którzy starają się wyjaśnić, jak się to mogło stać, **że 17-letnia wieśniaczka potrafiła poprowadzić do zwycięstwa całą armję francuską i doprowadzić do klęski Anglików.**

Zwycięstwo Joanny d'Arc przypisywano naogół entuzjazmowi, jaki zdołała wywołać w szeregach wojsk francuskich. Jednakże listy i pamiętniki wodzów francuskich, którzy brali obok Joanny d'Arc udział w kampanji 1429 r., wysuwają na światło dzienne inne, niemniej od samych zwycięstw dziwne pierwiastki.

Oto jednogłośnie niemal świadczą te dokumenty, że Joanna podczas całej wyprawy **zadziwiała doświadczonych wodzów francuskich swą zimną krwią oraz zdolnościami i wiadomościami czysto wojskowemi.** De Termes powiadał, że postępowała tak, **jakby miała za sobą 20 lat,** życia żołnierskiego.

Allain Chartier pisze:

„Kiedy Joanna miała stoczyć bitwę z wrogami, to sama prowadziła armję, wyszukiwała pozycję, formowała linję i bataljony. Rozkazy wydawała ze znawstwem doświadczonego wodza“.

Szczególnie znamienną była jej **wyjątkowa znajomość powstającej wtedy taktyki walki artyleryjskiej.** Pewność siebie, z jaką młoda wieśniaczka decydowała zawiłe posunięcia strategiczne, wywierała jakiś dziwnie sugestyjny **wpływ na wodzów francuskich.**

W momentach decydujących Joanna nie wahała się osobiście brać udział w starciach orężnych. Pod Orleanem, walcząc w pierwszych szeregach, odniosła ranę. W czasie oblężenia Paryża nacierała śmiało na okopy nieprzyjaciół, biegnąc na czele oddziałów francuskich. A przy odsieczy Compiegne dostała się do niewoli tylko dlatego, że odstępowała w ostatnich szeregach, osłaniając odwrót wojsk królewskich.

Wojna o mace

W ROSJI SOWIECKIEJ.

Żydzi z rozmaitych państw, a szczególnie ze St. Zjednoczonych, starają się rok roczne, aby ich współwyznawcy w Rosji mieli na Wielkonoc dostateczne ilości przepisanej przez biblję macy.

Dlatego też żydzi zagraniczni postanowili wypiec potrzebną ilość mac poza granicami Rosji i przewieźć je potem do bolszewji. Potrzebną gotówkę zdobyto drogą publicznych zbiórek, przeważnie w Ameryce. Ponieważ handel zagraniczny jest w Rosji zmonopolizowany przez państwo, trzeba było postarać się o pozwolenie na wwóz. Rząd, który zawsze chętnie widzi import zboża, również w tym wypadku wyraził zgodę, obniżając nawet poważnie stawkę celną.

W odpowiedzi na to wybuchła burza przeciwko urzędnikom komisarjatu handlu! Szczególnie żydowska prasa komunistyczna oburzała się krańcowo. Jakto? — wołano. Właśnie toczymy ciężką walkę przeciwko rytuałowi, a tu sam rząd sowiecki przychodzi temu rytuałowi w sukurs? Czynimy wszystko, aby zlikwidować takie zwyczaje, jak używanie macy, a tymczasem komisarjat ludowy ułatwia wwóz tego artykułu!

Jednocześnie antysemickie elementy wyzyskują sprawę mac dla swoich celów. Również grupy grecko - ortodoksyjne, których Wielkanoc rozpoczyna się 4 maja, protestują, dowodząc, że ich ludzie będą się musieli obejść bez pięknych świątecznych kołaczy.

Dyskusja szaleje jeszcze dzisiaj, gdy żydzi już zaczęli spożywać nadesłane z zagranicy transporty mac.

Bunt na Kaukazie.

STAWROPOL W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Wzmagający się nieustannie opór przeciwko nakazom Sowietów przybrał na Kaukazie północnym rozmiary powstania.

Powstańcy opanowali Stawropol i zdobyli w nim znaczne składy broni i amunicji. Oddział armji czerwonej w Stawropolu przeszedł na stronę powstańców.

Drugiem ognskiem buntu jest Kubań, gdzie ukazał się silny oddział kozaków kubańskich, którzy dokonali już licznych napadów na urzędy okręgu kubańskiego. Z Rostowa wysłano silne oddziały wojska specjalnego G. P. U. dla stłumienia ruchu.

W pierwszych starciach było zabitych i zranionych po obu stronach wiele osób.

W okręgu stawropolskim armja sowiecka ostrzeliwała z armat trzy wsie, które zrównała z ziemią.

Hojna nagroda

DLA UCZONEGO.

Nie każdemu jednak źle się powodzi w kraju Sowietów. Urzędy komunistyczne lubią od czasu do czasu pobawić się w pobłażliwość i nawet odegrać rolę mecenasów. Mamy naprzykład w Leningradzie znanego uczonego, prezesa towarzystwa antropologicznego, prof. A. N. Siemionowa-Tiańszańskiego. Sowiet leningradzki zdobył się na uznanie zasług sędziwego uczonego. Postanowił oddać mu do **„bezpłatnego dozgonnego użytku jeden pokój z zajmowanego przezeń obecnie mieszkania“.** Pokój ten, właściwie mówiąc, ma chrakter muzealny: znajduje się tam bibljoteka i cenne zbiory uczonego. „Uszczęśliwiony“ jubilat musiał pójść do sowietu i podziękować towarzyszom za to, że nie wyrzucono go z mieszkania, i że do jego muzeum, które zbierał przez całe życie, nie wpakowano kilku rodzin robotniczych... I pomyśleć tylko, że są jeszcze ludzie, którzy twierdzą, że sowiety nie cenią nauki i jej adeptów!

Dar Narodowy

JAKO CZYNNIK USWIADOMIENIA SPOŁECZNEGO.

Zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja jest nietylko aktem pomocy dla organizacji oświatowej, pełniącej tak ważną misję kulturalno - oświatową jak Polska Macierz Szkolna, lecz równocześnie poważnym propagatorem uświadomienia społeczeństwa.

Zbiórka Daru Narodowego jest cenną nietylko pod względem wysokości ofiar, lecz również pod względem ilości składkujących. Im bowiem bardziej powszechną jest ofiarność na ten szczytny cel, tem jest to objaw bardziej pocieszający, świadczy bowiem o pogłębianiu się samowiedzy narodowej i zwiększającem się uobywatelnieniu społeczeństwa.

Nalepka w oknie czy drobna chociaż składka na Dar Narodowy jest przeto świadectwem dojrzałości obywatelskiej. Dar Narodowy pobudza tę dojrzałość, bo popularyzuje instytucję i szerzoną przez nią ideę, a także krzewi poczucie konieczności złożenia najdrobniejszej bodaj ofiary na cele publiczne bez widoków jakiejkolwiek korzyści osobistej. Jako taka szkoła obywatelska winien być Dar Narodowy szczególnie poparty i rozpowszechniony.

Sekcja miłośników historji

PRZY KOLE T. N. S. W.

Z inicjatywy zarządu Koła T. N. S. W. w Sosnowcu organizuje się przy tem Kole sekcja miośników historji ewentualnie, o czem zdecyduje zebranie organizacyjne, miłośników historji i literatury. Celem sekcji będzie realizowanie w zakresie historji względnie i literatury, celów ideowych T. N. S. W., a przedewszystkiem: a) wzajemne udzielanie sobie najnowszych zdobyczy naukowych i dydaktycznych, tudzież spostrzeżeń i doświadczeń z zakresu własnych studjów i obserwacyj poszczególnych członków lub z zakresu praktyki nauczycielskiej, b) popularyzowanie zadań naukowych i ich wyników wśród warstw społeczeństwa, c) praca naukowa w zakresie badania przeszłości historycznej Zagłębia. Inicjatorowie założenia sekcji projektują uzyskanie dla sekcji praw autonomicznych w ramach T. N. S. W. i zaproszenie do współpracy miłośników historji w Zagłębiu, nie będących członkami T. N. S. W.

Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 2 maja w Sosnowcu o godz. 20 w lokalu gimnazjum państw. im. Em. Plater, z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przedstawiciela zarządu Koła T. N. S. W. w Sosnowcu i przedstawiciela komitetu organizacyjnego, 2) wybór prezydjum zebrania, 3) referat o celach sekcji, 4) wybór prezydjum sekcji, 5) wnioski.

Okólnik p. ministra S. W.

O STOSOWANIU KAR ADMINISTRACYJNYCH.

Statystyka wykroczeń administracyjnych i kar wymierzanych za nie świadczy o braku należytych wytycznych w zakresie postępowania karnoadministracyjnego. W szczególności takie wnioski da się wysnuć ze spostrzeżenia, że na obszarze województw i starostw, znajdujących się w podobnych warunkach społecznych i administracyjnych, zarówno liczba i procentowy stosunek wykroczeń karno - administracyjnych poszczególnych typów, jak i wysokość wymierzanych za nie kar znacznie różnią się między sobą. Ponieważ przyczyny powyższych różnic i bezskuteczności akcji karna-administracyjnej nie można dopatrywać się w różnicy warunków, panujących na niektórych obszarach, należy dojść do wniosku, że przyczyna leży w znacznych różnicach zasad, któremi się kierują władze administracyjne przy ściganiu poszczególnych typów wykroczeń. Podstawowym celem kary administracyjnej bynajmniej nie jest represja indywidualna, lecz przedewszystkiem prewencja ogólna, t. zn. spowodowanie zmniejszenia się ilości wykroczeń pewnego typu na danym obszarze. Należy dążyć, aby przekroczenia pewnego typu nie miały charakteru masowego i aby kara nie ich nie zamieniało się na pewnego rodzaju opodatkowanie ludności. To też p. minister spraw wewnętrznych w ostatnim okólniku stwierdził, że kary administracyjne nie mogą być stosowane bezdusznie i szablonowo. (PAP).

Demonstracyjny wniosek socjalistów

w Radzie miejskiej w Sosnowcu.

W poniedziałek odbyło się w Sosnowcu 9 plenarne posiedzenie Rady miejskiej, aby na drugiem z kolei po siedzeniu uchwalić 150.000 dolarów pożyczki w Banku Gospodarstwa krajowego dla firmy Ulen.

Na sali nie było zbyt licznego kompletu radców, ponieważ klub porozumienia gospodarczego, przeciwstawiający się tej formie zaciągania pożyczki, nie przybył, a reprezentowali jedynie radni Wolff i Witkowski.

Zanim przystąpiono do uchwalenia pożyczki socjaliści zgłosili nagły wniosek, aby Magistrat świętował 1 maj i odpowiednio udekorował gmach.

Wniosek ten uzyskał większość, jednak prezydent Marczyński oświadczył, że skorzysta z przysługującego mu prawa i uchwały tej nie wykona. Ponieważ jest jednak tolerancyjny, nie będzie wyciągać konsekwencji, o ile ktoś nie przyjdzie do pracy.

Poza tym wnioskiem zgłosił jeszcze lwa klub żydowski: jeden wniosek wzywający Magistrat o podjęcie odpowiednich kroków w celu obniżenia opłat tramwajowych do wysokości kolejowych i drugi w sprawie zniesienia opłat na moście szopienickim. Następnie Rada miejska uchwaliła pożyczkę.

Na wczorajszem posiedzeniu zarząd du miasta postanowiono, że Magistrat będzie dzisiaj czynny.

W sprawie piasku

Z BIAŁEJ PRZEMSZY.

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z niepodpisanemi artykułami, które ukazały się w „Expresie Zagłębia" w sprawie pobierania piasku z koryta rzeki Białej Przemszy przez Towarzystwo Sosnowieckie, oraz w związku z zarzutami, skierowanymi w tych artykułach przeciwko Towarzystwu Sosnowieckiemu, niniejszym mamy zaszczyt prosić Szan. Pana Redaktora o pomieszczenie w imię bezstronności poniższych paru słów wyjaśnienia:

1) Przed ustawieniem i uruchomieniem dragi piaskowej na Białej Przemszy piasek z rzeki pobieranym przez T-wo Sosnowieckie nie był. Draga zaś uruchomiona była po raz pierwszy ściśle w dn. 11 maja 1928 r. Twierdzenie przeto, że piasek był brany od 1925 roku, mija się z prawdą tylko o 3 lata.

2) Rzeki polskie płynące po równinach, jako geologicznie młode, nie mają ustalonego koryta i podlegają ciągle i stale naturalnemu procesowi obniżania tegoż, czego znowu naturalnym skutkiem jest erozja brzegów. Rzeka Biała Przemsza nie stanowi tu wyjątku i również temu procesowi i jego skutkom podlega.

3) Praca dragi piaskowej mogłaby przyczynić się do procesu powyższego, o ileby powodowała ona obniżenie poziomu wody w rzece i związane z tym zwiększenie szybkości prądu wody powyżej miejsca wydobywania piasku z koryta.

4) Ponieważ jednak poziom wody w Białej Przemszy przez pracę dragi nie będzie obniżony, tem samem nie może ona wywołać skutków, którym ta rzeka w naturalny sposób podlega i podlegać będzie, niezależnie od tej pracy.

5) Być może wreszcie, że skonstantowany w dniu 17 kwietnia r. b. przez kompetentne władze wodne zanik dawnego jazu na Białej Przemszy przy b. kordonie straży granicznej, jak również obniżenie progu pod mostem kolejowym na linji Mysłowice — Szczakowa przyczyniły się do przyśpieszenia wymienionego procesu erozyjnego, jednak obydwie te przyczyny są najzupełniej niezależne od T-wa Sosnowieckiego, które nie jest w mocy ich wpływu usunąć lub zmienić.

Racz przyjąć...

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, S-ka Akc.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Środa	**Dziś** Filipa i Jakóba. **Jutro** Zygmunta Wschód słońca 4 m. 7. Zachód „ 18 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Miasto Cudów".

Kino „Sfinks" — „Carewicz".

Kino „Wawel" — „Macisto - Imperator".

Kino „Uciecha" — „Ponad śnieg".

Program radjowy

NA ŚRODĘ 1 MAJA 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p.t. „Puszcza Białowieska" — wygł. p. Cz. Leja.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego p. t. „Prus a Sienkiewicz" — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Pogadankę z działu „Gospodyni śląska" — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.45 — Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja uroczystości ku uczczeniu Dvoraka z Pragi. Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej. Solista: prof. Zelenka (skrzypce).
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× DZISIEJSZE OBCHODY SOCJALISTYCZNE zapowiadają się skromnie w stosunku do lat poprzednich, gdy PPS.— mając w swych rękach samorządy — odznaczała się pewnym wigorem i tupetem. Obecnie ta baza agitacji socjalistycznej urwała się, czego następstwem jest wielkie rozluźnienie i zanik dawnej energji. Żywszą atrakcję dla bezkrytycznych mas stanowi PPS.-lewica, wątpić jednak należy, by z tej strony zdołano zmobilizować większe masy, jakkolwiek hasła komunistyczne na obecnym rynku czerwonym są w lepszej cenie. Wogóle w ruchu socjalistycznym wyczuwa się pewne załamanie programów, które w zetknięciu z życiem pryskają jak bańki mydlane. Po latach złudzeń i zawodnych nadziei robotnik stracił wiarę w czerwone sztandary.

× ZJAZD RADCÓW SEKCJI HANDLOWEJ. W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu zjazd radców sekcji handlowej grupy chrześcijańskiej, Izby P. H.. Na zjeździe omówione zostały sprawy związane pierwszym plenarnem posiedzeniem Izby i wysunięte kandydatury na wiceprezesa i członka zarządu Izby. Kandydatem na wiceprezesa został wybrany jednomyślnie p. Jerzy Cholewicki, prezes stowarzyszenia kupców polskich w Częstochowie, zaś kandydatem na członka zarządu Izby — p. Edmund Gruszczyński, prezes stow. kupców polskich w Sosnowcu.

Teatr w Katowicach.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ OPEROWYCH.

Z powodu brutalnego napadu dziczy krzyżackiej na teatr polski w Katowicach w Opolu w dniu 28 ub. m., gdzie szereg artystgw został w bestjalski sposób z masakrowany i przebywa obecnie na leczeniu w szpitalach tak, że został zdekompletowany zespół solistów opery, baletu, chóru i orkiestry, instrumenty muzyczne zniszczone, dyrekcja teatru polskiego w Katowicach zmuszoną jest odwołać zapowiedziane przedstawienia operowe na środę 1 maja „Bal maskowy", w czwartek dnia 2 maja „Wesele na Kujawach" w Tarnowskich Górach. O terminie najbliższego przedstawienia operowego dyrekcja teatru polskiego powiadomi osobnym komunikatem.

REPERTUAR

Środa dnia 1 maja „Jej tancerz".

Czwartek dnia 2 maja przedstawienie teatru polskiego zawieszone.

Piątek dnia 3 maja Uroczysta Akademja. demja.

× STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI w Sosnowcu prosi swych członków, by w dniu 3 maja stawili się gremjalnie o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia, skąd ze sztandarem udadzą się do kościoła, by wziąć udział w uroczystości narodowej.

× ECHA WYBORÓW W CZELADZI. Wczoraj Sąd grodzki w Czeladzi wezwał b. Komitet wyborczy Zjednoczenia mieszczańsko-robotniczego, oskarżony przez radnego z B. B. p. Dobrzańskiego o zniesławienie w ulotkach wyborczych, celem pogodzenia się. Jednakże przewodniczący Komitetu p. J. Nobis oświadczył, że on jest autorem wspomnianej ulotki, wyrażając chęć przeprowadzenia dowodu prawdy, wobec czego sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości rozpatrywana przez Sąd okręgowy. Komitet Zjednoczenia natomiast wytoczył skargę o oszczerstwo Komitetowi wyborczemu B. B., który w okresie wyborczym wydał ulotki napastliwe przeciw kandydatom Zjednoczenia.

×UROCZYSTA DEKORACJA MEDALEM „POLSKA SWEMU OBROŃCY". Związek oficerów rezerwy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że trzecia i ostatnia dekoracja medalem pamiątkowym za wojnę 1918-21 odbędzie się w dniu 3 maja r. b. w Będzinie, podczas uroczystości obchodu Konstytucji 3-go Maja. Zbiórka kandydatów do dekoracji w dniu 3 maja — godzina 9-ta rano na Starym Rynku w Będzinie. Lista odznaczonych medalem pamiątkowym wyłożona jest do przejrzenia w księgarni „Wiedza" w Sosnowcu.

× ZJAZD KOLEŻEŃSKI b. uczniów b. IV gimnazjum męskiego w Warszawie (pl. 3 Krzyży róg Alei Ujazdowskich) z lat do 1904 włącznie odbędzie się w dniach 19 i 20 b. m. B. uczniowe wymienionego gimnazjum, których kilkunastu przebywa w Zagłębiu Dąbrowskiem proszeni są o zgłoszenie się do prezesa Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Opęchowskiego.

× UWADZE CZŁONKÓW SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU P. Z. Z. P. P. i H. Zarząd sosnowieckiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H. zawiadamia swych członków, że zbiórka uczestników w dniu 3 maja b. r. nastąpi w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22, o godzinie 9 rano. Zarząd oddziału wzywa wszystkich członków Związku do jaknajliczniejszego udziału w pochodzie.

× SUBSYDJUM DLA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Zarząd miejski w Będzinie uchwalił na ostatniem posiedzeniu subsydjum dla byłych więźniów politycznych, w wysokości 2 tysięcy zł.

× Z SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO TECHNICZNYCH P. Z. Z. P. P. i H. W dniu 5 maja o godzinie 15 w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się ogólne zebranie sekcji dozorców górniczo - technicznych, poprzedzone zebraniem zarządu sekcji o godzinie 14, na które członkowie proszeni są o liczne przybycie.

× FERJE LETNIE W SZKOŁACH. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rok szkolny w szkołach powszechnych i średnich 1928-29 zakończony zostanie w dniu 28 czerwca. Ferje letnie trwać będą do dnia 2 września.

× POŻAR. W nocy z ub. poniedziałku na wtorek około godz. 1 w posesji Józefy Wojtkowiak w Sosnowcu (Żórawia 6) wybuchł pożar, który strawił stajnię oraz dwie komórki. W czasie pożaru zginął znajdujący się w stajni koń. Straty spowodowane ogniem wynoszą 6000 zł. Ogień zlokalizowała przybyła na miejsce straż ogniowa.

Zaszczytne wyróżnienie

SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSK. W SOSNOWCU.

Dowiadujemy się, że państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Marji Konopnickej w Sosnowcu otrzymało z Ministerstwa W. R. i O. P. zaproszenie na występ uczenic seminarjum na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Występ ten będzie powtórzeniem odbytego w miastach Zagłębia koncertu uczenic wraz z wystawioną tutaj przez nie operą fantastyczną p. t. „Taniec kwiatów“.

Zaszczytne to wyróżnienie pozostaje prawdopodobnie w związku z pieniężną nagrodą, którą prof. Cichoń otrzymał niedawno od Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego za wysoki poziom muzyki i śpiewu w Żeńskiem seminarjum w Sosnowcu.

× **TRZEBA WPŁACIĆ ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY!** W związku z odroczeniem podatku przemysłowego od obrotu Min. skarbu podaje do wiadomości, że upływający z dniem 1 maja b. r. termin płatności zaliczki na podatek dochodowy na rok 1929 w wysokości połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, nie będzie odroczony. Ponieważ nieuiszczona w tym terminie przedpłata na podatek dochodowy za rok 1929 będzie bezzwłocznie ściągnięta w drodze przymusowej egzekucji w interesie płatników leży jak najrychlejsze wpłacenie należności do kas skarbowych, celem uniknięcia kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Marjan Cudak zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Jasnej 2, przyjechawszy onegdaj na rowerze przed urząd pocztowy, postawił chwilowo rower na ulicy, sam zaś udał się do wewnątrz. Po upływie paru minut, wyszedłszy na ulicę roweru już nie zastał. Zmartwiony bardzo udał się do komisarjatu, gdzie złożył zameldowanie o kradzieży, szacując przytem swą stratę na 150 zł. Odszukaniem amatora cudzych rowerów zajęła się policja.

× **21-LETNI KAZIMIERZ RĘDZIAK** z Sosnowca (Będzińska 12), korzystając z natłoku przy wsiadaniu do tramwaju obok dworca kolejowego w Sosnowcu, wyciągnął w dniu 20 grudnia ub. r. z kieszeni niejakiemu Rojkowi (Rzeczna 3) portmonetkę, zawierającą 100 lei rumuńskich i 82 gr. Rojek, sięgnąwszy do kieszeni, poczuł brak portmonetki, wobec czego puścił się w pogoń za złodziejaszkiem. Rędziak, nie widząc innego wyjścia porzucił skradzioną portmonetkę, salwując się ucieczką. Przechodzący ul. 3 Maja posterunkowy P. P. ujął w porę niebieskiego ptaszka. Pieniądze wróciły do prawego właściciela. Wczoraj Sąd okręgowy skazał obarczonego już przeszłością kryminalną złodzieja na sześć miesięcy więzienia.

„Pochowacie mnie 3 maja“

PATRJOTYCZNY NIEBOSZCZYK.

Onegdaj o godz. 8 wiecz. zamieszkały przy ul. Betonowej 8 na Piaskach Zygmunt Sztando, lat 19, z zawodu szewc, **popełnił samobójstwo, wieszając się na „pocięglu“ szewskim, w komórce.**

Jeszcze na kilka minut przed śmiercią Sztando rozmawiał z rodzicami, a w pewnej chwili **ze śpiewem na ustach wyszedł na podwórze.**

Kiedy już rodzina miała udać się na spoczynek, a Zygmunt nie wrócił jeszcze matka wyszła na podwórze i zajrzawszy przypadkowo do komórki, **z przerażeniem odkryła zimne już zwłoki syna.**

Zaalarmowana rodzina podniosła niebywały krzyk, który na miejscu zgromadził olbrzymie tłumy ciekawych. Za chwilę zjawiła się powiadomiona o wypadku policja.

Przy zmarłym samobójcy **znaleziono kartkę, w której wyraża życzenie, ażeby** pogrzeb jego odbył się w dniu święta narodowego tj. 3 maja („pochowcie mnie 3 maja“), równocześnie zaś prosi o powiadomienie o wypadku swej narzeczonej.

Jaki jest właściwy powód samobójstwa **policja dotychczas nie ustaliła, rodzina bowiem nie może udzielić żadnych wyjaśnień.**

Wypadek ten wywołał na Piaskach **wstrząsające** wrażenie.

Sensacyjna rozprawa w sądzie grodzkim.

Radny Aleksander Hauke przeciw prez. A. Michaelowi.

Na wokandzie sądu grodzkiego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa **z oskarżenia prywatnego radnego miasta p. Aleksandra Haukego przeciw radnemu w Sosnowcu i prezydentowi m. Będzina inż. Arturowi Michaelowi o zniesławienie.**

Sprawa ma znaczenie ogólne, powstała bowiem na tle obecnej społecznej działalności r. Haukego i poprzedniego jego postępowania, jako **funkcjonarjusza okupacyjnej austrjackiej straży skarbowej.**

Postępowanie to poszłoby niewątpliwie w niepamięć, gdyby r. Hauke nie wysuwał się obecnie na czoło działaczy społecznych i politycznych nietylko w charakterze skromnego wykonawcy, ale również **jako piastującego mandat radziecki.**

Gdy więc znalazł się w sosnowieckiej Radzie miejskiej radziecki klub porozumienia gospodarczego z prez. Michaelem na czele, w lutym r. b. **zgłosił wniosek, domagający się usunięcia r. Haukego z łona Rady miejskiej,** motywując to tem, że **działalność r. Haukego w ciężkich czasach okupacji była krzywdzącą dla ubogiej ludności miasta.**

Radny Hauke uczuł się dotknięty tym argumentem i oddał sprawę do sądu.

Sądził sędzia Czeczott.

W imieniu r. Haukego występował wczoraj mec. Powełek, jeden z miejscowych przywódców P. P. S., oraz prezes Rady miejskiej.

Prezydenta inż. A. Michaela bronił mec. Forelle.

Na wstępie rozprawy mec. Forelle w imieniu oskarżonego prez. A. Michaela złożył oświadczenie, że **prez. Michael przyznaje, iż użył słów przytoczonych w skardze r. Haukego i że w dalszym ciągu podtrzymuje zarzut, iż r. Hauke jako tak zwany „finans“ austrjacki krzywdził ubogą ludność miasta.**

Wobec takiego oświadczenia mec. Pawełek, jako pełnomocnik r. Haukego, **zrzekł się świadków oskarżenia,** którzy mieli dowieść, iż prez. Michael wypowiedział rzekomo zniesławiającą opinję o r. Haukem.

Prez. Michael wezwał już na posiedzeniu sądu r. Haukego jako swego świadka i pierwszy zeznawał sam oskarżyciel.

Mec. Forelle: — Czy był pan urzędnikiem straży skarbowej w czasie okupacji austrjackiej?

R. Hauke odpowiada bardzo cicho tak, że nawet siedzący najbliżej stołu sędziowskiego ledwie mogą dosłyszeć odpowiedź. **Radny Hauke przyznaje, że był urzędnikiem austrjackiej straży skorbowej i że przedtem składał odpowiedni egzamin. Służbę swoją pełnił na granicy okupacji niemieckiej i austrjackiej w Zagórzu.**

Mec. Forelle. Czy pan konfiskował żywność: mąkę, słoninę, kartofle?

R. Hauke. — Były co do tego przepisy, które należało uwzględniać. Postępowałem według przepisów zwykłego urzędowania.

Na tem skończyło się badanie oskarżyciela i świadka w jednej osobie, r. Haukego.

Po tem zeznaniu zabrał głos mec. Forelle, wysuwając wniosek, aby bez badania dalszych świadków sąd uniewinnił prez. Michaela.

Mec. Forelle wniosek swój motywował tem, że **zeznaniem swem r. Hauke potwierdził opinję o nim prez. Michaela,** iż podczas swego urzędowania krzywdził ludność.

— Nie **wiem — mówił** mec. Forelle — **czy poza p. Haukem znajdzie się choć jeden obywatel Rzeczypospolitej, któryby miał odwagę utrzymywać, że działalność władz okupacyjnych, a w szczególności władz skarbowych była pożyteczną dla ludności,** a specjalnie dla ludności ubogiej. Prez. Michael ma w tej sprawie odmienny pogląd niż p. Hauke i ta opinja prez. Michaela nie może być karalna, **bo oskarżony ma za sobą całą opinję społeczną.** Jeżeli p. Hauke upiera się, że działalność jego w czasie okupacji była korzystną, to **pogląd ten można wytłomaczyć jedynie jakiemś zamroczeniem i pogmatwaniem pojęć.**

Mec. Pawełek w replice swej stanął na stanowisku formalnem i domagał się przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Po ponownej argumentacji mec. Forellego sąd postanowił zbadać świadków.

Św. Kamiński, woźny gwarectwa Hr. Renard nie pamięta dobrze osoby p. Haukego z przed 12 laty, lecz prawdopodobnie on to odebrał mu w czasie okupacji bańkę nafty i słoninę.

Św. Franciszka Mus również nie znała Haukego, ale kobiety jej mówiły, że tak się nazywa „finans“, który jej odebrał kawałek sadła.

Św. Franciszka Sołtysik oświadcza kategorycznie, że **znała Haukego i gdy w czasie okupacji wiozła z Jędrzejowa gęsi i masło, Hauke zatrzymał ją na granicy okupacji i skonfiskował żywność.** Niedość tego, kazał jej tobol odnieść na posterunek.

— Mało tego, że mi moją pracę zabiera, pomyślałam sobie — zeznaje świadek — ale jeszcze mi każe odnieść na posterunek... Niedoczekanie twoje. Zostawiłam żywność i poszłam do domu.

Po zbadaniu świadków mec. Pawełek, popierając oskarżenie, bronił r. Haukego, dowodząc, że **działał on w myśl obowiązujących wówczas przepisów** i że nie przekraczał dozwolonych granic urzędowania, oraz, że w Polsce prócz p. Haukego **jest wielu takich nawet na najwyższych stanowiskach państwowych,** którzy zmuszeni byli podejmować się nieprzyjemnych funkcyj w czasie okupacji, gdzie **przecież generał-gubernator był obecny generał wojsk polskich Szeptycki.**

Mec. Forelle w obronie prez. Michaela wystąpił z argumentem, że nie ulega wątpliwości, iż władze okupacyjne krzywdziły ludność, że ludność ta dosłownie przymierała z głodu. Okupacja krzywdziła ludność we wszystkich swych organach władzy, we wszystkich funkcjonarjuszach, a więc i w p. Haukem. Można zamilczeć o takiej działalności i najczęściej społeczeństwo przechodzi nad taką przeszłością do porządku dziennego.

— Ale taka jednostka — **mówił mec. Forelle — nie powinna się wysuwać na czoło społeczeństwa, lecz cicho siedzieć, jak mysz pod miotłą.**

W końcu swej mowy obrończej mec. Forelle odczytał z numeru „Iskry“ z 1925 r. list ochotnika wojsk polskich, który publicznie wypomina p. Haukemu, wówczas również kandydującemu do Rady miejskiej, jego rolę w czasie okupacji austrjackiej. Wtedy p. Hauke nie reagował i nie wystąpił do sądu.

Następnie kontrargumentował mec. Pawełek, wyrażając opinję, że sprawa powstała na podłożu tarć politycznych, bo r. Hauke należy do B. B. W. R., a prez. Michael do innego ugrupowania. Mec. Pawełek nadal obstawał przy poprzedniem twierdzeniu, że nie może być mowy o **krzywdzie tam, gdzie zachodzi wykonywanie obowiązujących przepisów.**

Na to mec. Forelle wyraził zdziwienie, iż taki pogląd wygłasza **jeden z przywódców tej samej P. P. S., która mówi o krzywdzie proletarjatu, mimo, że krzywda ta może być rezultatem obowiązujących przepisów.**

Mec. Pawełek: — Co innego jest argument polityczny, a co innego prawniczy.

Oskarżony prez. A. Mochael przypominał, iż w czasie okupacji był członkiem straży obywatelskiej. Na stanowisku tem dziesiątki razy słyszał skargi na Haukego, jako „finansa“ austrjackiego.

— Moje przeczucie wewnętrzne o słuszności mej opinji o Haukem nie jest w niczem naruszone — mówił prez. Michael. — Świadków, którzy tu zeznawali, nawet nie znam. Zgłaszali się dziesiątkami, aby świadczyć przeciw Haukemu. Słyszałem tu argument, że i inni również wysługiwali się okupantom. **Przeprowadzanie analogji między surowym i bezwzględnym obowiązkiem wojskowym poddanych austrjackich nie jest na miejscu w stosunku do Haukego, który poszedł do okupantów na ochotnika dobrowolnie, celem zdobycia dochodowego stanowiska.** Może prawo nie karze za to, ale sumienie obywatelskie nie pozwala, by ludzie tego rodzaju stawali się świecznikami społecznymi. W Belgji **i we Francji ludzie, którzy się wysługiwali okupantom, byli piętnowani.** Nie chodzi mi o moją osobę, ale **bolesnemby było, gdyby wymierzano karę za wygłaszanie opinij potępiającej tam, gdzie tego dobro społeczne wymaga.**

Po oskarżonym prez. Michaelu wygłosił mowę r. Hauke.

R. Hauke. — Na granicy okupacji stali początkowo Węgrzy, którzy się nie mogli porozumiewać z miejscową ludnością. Wtedy ogłoszono, żeby się do straży skarbowej zgłaszała inteligencja. **Więc dla dobra społecznega poszedłem, aby było ułatwienie dla ludności.** Pozatem chciałem pracować, żeby nie być ciężarem społeczeństwa. W 1920 r. poszedłem do wojska na ochotnika, a później za **moją pracę społeczną dziękował mi w liście sam marszałek Piłsudski. Uważam, że moje postępowanie było patrjotyczne.**

W czasie tego przemówienia na sali panowała wesołość.

Sędzia Czeczott ogłosił wyrok, mocą którego prez. Michael został uniewinniony.

Należy zaznaczyć, że p. Hauke w tej samej sprawie wytoczył kilka innych procesów. Po wczorajszym pierwszym tak niefortunnym dla niego występie w sądzie, niewątpliwie p. H. wycofa sie z dalszych oskarżeń.

Doniosłe dla drobnych rzemieślników

ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę sporną wielkiego znaczenia dla licznej sfery drobnych rzemieślników. Chodzi o warsztaty rzemieślnicze zatrudniające oprócz właściciela, nie więcej jak jednego pracownika. Ustawy i przepisy podatkowe brzmią tutaj niejasno i władze podatkowe tłomaczyły je w praktyce w ten sposób, że warsztaty takie podciągano pod przepisy o przedsiębiorstwach przemysłowych 8 kategorji.

Sąd Najwyższy orzekł jednak, że 8 (najniższa) kategorja mówi o warsztatach, zatrudniających od 1 do 4 pracowników. Skoro więc przepisy te uznają za niżej opodatkowane warsztaty takie, które zatrudniają więcej niż 1 pracownika, to wynika z tego, iż warsztaty zatrudniające jeszcze mniej, czyli do 1 pracownika, nie są obowiązane płacić podatku przemysłowego ani pod formą patentu, ani też w formie podatku od obrotu.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zamieszkała na Warpiu Franciszka Szałowska, mężatka, w przystępie zdenerwowania napiła się esencji octowej. Desperatki czyn spotrzegli domownicy i odebrali Szałowskiej truciznę, a wezwany lekarz udzielił jej pomocy. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

× **PACZKI DO Z.S.R.R.** Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśnia, że przesyłki do ZSRR wagi ponad 5 kilogramów wymagają specjalnego zezwolenia, według przepisów sowieckich o ruchu pocztowym. Zezwolenia takie wydają konsulaty Z. S. R. R. w Polsce.

Niesumienny magazynier

w hucie „Katarzyna".

W hucie „Katarzyna" w Sosnowcu pracował od dłuższego czasu w charakterze magazyniera mieszkaniec Sosnowca, Władysław Wieczorek (Rudna 20). W tych dniach zarząd huty stwierdził, że Wieczorek **dopuszcza się nadużyć,** a mianowicie **sprzedaje na własną rękę cynę,** stanowiącą własność fabryki.

Nadużyć tych niesumienny magazynier dopuszczał się w sprytny sposób, tak że **trudno było go schwytać na gorącym uczynku.**

Oto Wieczorek, wydając cynę z magazynu, potrzebną do jakichś robót, wypisywał najpierw kwit na daną ilość cyny, poczem z kwitem tym udawał się do dyrektora, który kwit ten akceptował. Po otrzymaniu podpisanego kwitu, Wieczorek wydawał ilość cyny, na jaką opiewał kwit, następnie fałszował kwit ów, zmieniając na nim wystawioną początkowo liczbę na większą, różnicę zaś przywłaszczał dla siebie i cynę tę sprzedawał.

Po stwierdzeniu tych nadużyć zarząd huty zawiadomił o wszystkiem urząd śledczy, który na podstawie tego zatrzymał Wieczorka, a po przeprowadzeniu dochodzenia przekazał go sędziemu śledczemu. **Sędzia śledczy zaś polecił Wieczorka osadzić w więzieniu.**

Jakie straty poniosła huta wskutek nadużyć Wieczorka, narazie niestwierdzono, gdyż uprawiał je od dłuższego czasu. Że muszą one być dość znaczne, świadczą obliczenia, przeprowadzone za przeciąg ostatnich trzech miesięcy, z których wynika, że **Wieczorek sprzedał kradzionej cyny za 5 tys. zł.**

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Wieczorka **znaleziono tam różne przedmioty, pochodzące z magazynu fabrycznego.** W czasie rewizji osobistej przy Wieczorku znaleziono różne weksle, jako dowód na wypożyczenie przez niego prywatnym osobom pieniądze.

Aresztowany Wieczorek **miał w Sosnowcu trzy mieszkania,** za które opłacał czynsz. Od kilku tygodni Wieczorek nie mieszkał z żoną, natomiast żył z kochanką, którą utrzymywał na swój koszt.

8 lat więzienia

za rewolwerowy zamach na posterunkowego

W nocy z 1 na 2 stycznia br. posterunkowy PP. w Łazach, Adam Birkowski, pełniąc służbę nocną, spotkał dwóch podejrzanych osobników, którzy na jego widok dziwnie się zmieszali. Domyślając się, że ma do czynienia z opryszkami, posterunkowy wylegitymował jednego z nich, nazwiskiem „Leon Tatar", poczem obu wezwał na posterunek. W czasie prowadzenia opryszków, jeden z nich błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i strzelił do Birkowskiego. Posterunkowy, ugodzony kulą w szyję, stracił przytomność, bandyci zaś, korzystając z ciemności, zbiegli w niewiadomym kierunku. Birkowski z wielkim wysiłkiem zawlókł się na posterunek, gdzie jednakże nie mógł zdać relacji o nieszczęściu, jakie go spotkało.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, za złoczyńcami zaś zarządzono pościg, który nie dał narazie żadnego rezultatu.

Dopiero w dwa tygodnie później ujęto w Radomsku jednego z bandytów, niejakiego Stanisława Matuszczaka, podejrzanego również o zabójstwo policjanta w Koluszkach. Matuszczak zaprzeczył stawianym mu zarzutom, oświadczając, że właściwym sprawcą jest kolega jego 29-letni Wincenty Garczyński, zamieszkały pod pseudonimem „Tatar" w Radomsku. Aresztowany Garczyński, przy skonfrontowaniu z poster. Birkowskim został rozpoznany jako ten, który strzelił do niego.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Zbir usprawiedliwiał się, że będąc zatrzymany krytycznej nocy przez post. Birkowskiego, strzelił nie w zamiarze pozbawienia go życia, a tak sobie na wiwat.

Podsądnego bronił z urzędu adw. Marx; oskarżał pprokurator Dobromęski.

Po kilkuminutowej naradzie Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa p. Maciejewskiego ogłosił wyrok, skazujący Garczyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Skazany odprowadzony został pod strażą do więzienia.

Życie gospodarcze.

Zjazd Związku Izb przem.-handlowych w Warszawie.

Zakończony został Zjazd Związku Izb przemysłowo - handlowych Rzplitej Polskiej w Warszawie, poświęcony specjalnie sprawie obecnej sytuacji gospodarczej. Zebraniu przewodniczył prezes Izby warszawskiej, p. inż. Czesław Klarner, przy udziale prezesów: p. Epsteina z Krakowa, inż. Kołuckiego z Grudziądza, Michniewskiego z Lublina, Wdziekońskiego z Bydgoszczy, oraz wiceprezesów Sachsa i Fiedlara z Łodzi, Otmianowskiego z Poznania, oraz dyrektorów wszystkich Izb w Polsce.

Zjazd poświęcił głównie uwagę następującym dziedzinom: podatkom i opłatom, polityce handlowej, polityce budżetowej, finansowej i kredytowej, polityce komunikacyjnej, socjalnej oraz sprawom ożywienia ruchu budowlanego. Wszystkie zagadnienia były traktowane pod kątem widzenia ustalenia konkretnych postulatów, których zrealizowanie jest możliwe w drodze zarządzeń bieżących i nie wymaga decyzji władz ustawodawczych.

Tak np. w **dziedzinie polityki podatkowej** poruszono zagadnienia bądź wymagające wydania rozporządzeń wykonawczych, bądź okólników.

Co do **polityki handlowej** wyrażono postulaty, odnoszące się do zaniechania w zakresie polityki zbożowej stosowania środków administracyjnych, obniżających ceny na produkty rolne poniżej cen, osiąganych na rynkach światowych, oraz rewizji polityki zbożowej i ewentualnie powołania do odnośnej akcji aparatu przemysłowo - handlowego.

Zwracano również uwagę na konieczność ograniczenia instytucyj państwowych i komunalnych w swobodnem importowaniu z zagranicy artykułów produkowanych w kraju.

W sprawach finansowych Zjazd wypowiedział się za koniecznością kompresji wydatków budżetowych w zakresie wydatków administracyjno - rzeczowych i inwestycyjnych państwa, które nie przyczyniają się do stworzenia nowych wartości gospodarczych i za ograniczeniem budżetów komunalnych w zakresie wykonywania inwestycyj z wpływów podatkowych.

Pozatem Zjazd uznał za konieczne wydatne **rozszerzenie granic kredytów dyskontowych dla handlu,** oraz ułatwienia uzyskania przez przemysł kredytów długoterminowych przy pomocy prywatnych instytucyj kredytowych i bankowych.

W dziedzinie **polityki komunikacyjnej** Zjazd uznał za **konieczne wstrzymanie podwyżki taryfy kolejowej** aż do chwili poprawy obecnej sytuacji gospodarczej i ewentualne stopniowe wprowadzenie odnośnej podwyżki, przyczem uzna za niezbędne skomercjalizowanie kolei polskich w celu usprawnienia aparatu, oraz ułatwienia inwestycyjnych robót przy pomocy kredytów długoterminowych.

W sprawach polityki socjalnej, jako jeden z najważniejszych postulatów, wysunięto konieczność zniżenia składek na fundusz bezrobocia pracowników umysłowych, jak również przeprowadzenia radykalnej naprawy administracyjnej Kas chorych celem koniecznego obniżenia składek.

Wreszcie co się tyczy **polityki budowlanej,** uznano za wskazane rozszerzenie akcji budownictwa przez losowanie kapitałów zakładów ubezpieczeń społecznych w papierach i obligacjach, emitowanych na cele budowlane, jak również **uznanie przemysłu budowlanego za przemysł sezonowy.**

Kronika gospodarcza.

PIERWSZA SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA W POLSCE. Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystępuje do zorganizowania pierwszej w Polsce szkoły spółdzielczej. Szkoła ta będzie miała na celu kształcenie wykwalifikowanych pracowników dla kooperatyw żywnościowych, wytwórczych itd. W przyszłym tygodniu zwołuje w tej sprawie departament szkolnictwa zawodowego konferencję przy udziale wybitnych działaczy na polu spółdzielczości. Szkoła mieścić się będzie w Warszawie.

PRACE BUDOWLANE NA P. W. K. Dnia 25 kwietnia zakończone zostały wszystkie większe prace budowlane na terenach P. W K., przyczem definitywne zakończenie drobnych prac budowlanych nastąpi dnia 1 maja. W tej chwili odbywa się rozlokowanie nadchodzących eksponatów w wybudowanych już stoiskach, które są pomyślane bardzo oryginalnie i stanowią niejako pierwszy nigdzie dotąd niewidziany, pokaz celowej budowy stoisk.

WYMIANA BANKNOTÓW DOLAROWYCH. W związku z wiadomościami o emitowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych zmniejszonego rozmiaru banknotów dolarowych, poselstwo amerykańskie komunikuje: „Przyszła emisja zmniejszonego rozmiaru banknotów dolarowych będzie puszczana w obieg stopniowo w miarę tego, jak stare banknoty będą ulegały zniszczeniu i wskutek tego będą wycofywane. Banknoty dawnych wymiarów pozostaną zawsze w mocy. Wobec tego niema ograniczenia czasu dla wymiany banknotów amerykańskich będących w obiegu na nowo wypuszczone".

TRANZYT SOWIECKI PRZEZ POLSKĘ. Przed kilku dniami po raz pierwszy statki angielskie i duńskie naładowane maszynami rolniczemi, zakupionemi przez rząd sowiecki, przybyły do Gdańska. Towar został wyładowany i drogą kolejową przesłany do Sowietów. Rząd sowiecki po obliczeniach doszedł do wniosku, że towar opłaca się kierować na Gdańsk a dalej drogą kolejową ze względu na taniość polskiej taryfy kolejowej i szybkość transportu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-4.

AKCJE: Bank Małopolski 27.00, Bank Polski 165.50—164.00, Spiess 245.00, El. Dąbrowa 100.00, Cukier 32.50, Lilpop 33.00, Modrzejów 22.00—22.25, Norblin 160.00, Ostrowieckie 91.00—90.00, Starachowice 24.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Paryż 34.86 Praga 26.38 i trzy czwarte, Belgja 123.87 i pół, Szwajcarja 171.75, Holandja 358.50 Kopenhaga 237.76, Dolarówka 5 proc. 82.00—80.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół 45.00—44.75—45.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 101.75—102.00—101.50.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut bez zmiany.

Kronika Zawiercia.

× **SPRAWA RZEZNI MIEJSKIEJ.** Poważnemi kosztami przebudowy rzeźni miejskiej zainteresowała się szczególnie komisja lustracyjna, której dla lepszego zbadania sprawy wojewódzka dyrekcja robót publicznych przydzieliła inż. Stępińskiego. Wczoraj komisja wraz z rzeczoznawcą badała stan rzeczy na miejscu.

× **LIKWIDACJA KOMUNISTYCZNEJ JACZEJKI.** Po długotrwałych wywiadach i starannem śledztwie policja zawierciańska zlikwidowała komórkę związku młodzieży komunistycznej, aresztując Bolesława Podskrobka, Leona Hamerskiego, Marjana Hernika, Piotra Kucypeła, Stefana Głęba, Abrama Gutmana, St. Potyjasa, Izaaka Kozłowskiego, Amielę Krzywdę, Eugenjusza Dudleja, Józefę Żabicką, Jakóba Kowalczyka, Edwarda Naporę i Aleksandra Iskierkę. Obfity materjał rzeczowy i wzajemne zeznania silnie obciążają przeważnie młodocianych i bezkrytycznych adeptów komunistycznych, którym przyjdzie gorzko odpokutować za własną głupotę.

Wczoraj na ul. Zielonej i Towarowej znaleziono większą ilość rozrzuconych odezw komunistycznych o 1 maju.

× **POŻAR.** Wczorajszej nocy z niewiadomej przyczyny w domu Izraela Srula Isakowa (Apteczna 18) wybuchł pożar, którego pastwą stał się dach drewnianego budynku. Akcję ratowniczą prowadziły straże T. A. Z., Erbego i szklarni.

× **ZA OPILSTWO I AWANTURY** uliczne policja zatrzymała i osadziła w komisarjacie Michalinę Zaborowska, zamieszkałą przy ul. Górnośląskiej 40.

× **PO MEKSYKAŃSKU.** I w naszym klimacie trafiają się południowe temperamenty. Dowodem dwaj mieszkańcy Zawiercia: Bolesław Napora i Stefan Węgrzyn, którzy zgoła po meksykańsku, w przystępie ochoty urządzili sobie strzelaninę rewolwerową po ulicy Krakowskiej. Oczywiście epilog nastąpił w komisarjacie.

Kronika Olkuska.

× **PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA.** Poza wiadomościami, dotyczącemi obchodu święta narodowego w Olkuszu, podanemi już przez nas ogólnie, program święta w szczegółach został ustalony jak następuje: 2 maja wieczorem capstrzyk orkiestry fabryki „Olkusz", w nocy ćwiczenia P. W. pod Olkuszem, obok toru kolejowego w kierunku st. Bukowno, połączone ze strzelaniem. Dnia 3 Maja rano hejnał z wieży wodociągowej, nabożeństwo, dekoracja (na rynku) medalami za wojnę 1918—1921 r. „Polska swemu obrońcy", defilada. Biegi: pieszy i kolarski, przyczem pierwszy wynosi 4 klm. od ruin zamku Rabsztyńskiego do ul. Kościuszki w Olkuszu; bieg kolarski 16 klm., trasa: Olkusz — Stołowa Góra (przed Pazurkiem) i z powrotem do mety na ul. Kościuszki. Obydwa biegi dostępne w konkurencji tylko dla obywateli państwa polskiego, inni sportowcy mogą stawać jedynie poza konkursem. Zapisy bez wpisowego przyjmuje Tow. „Sokół" przy ul. Augustjańskiej w Olkuszu codziennie od 7 do 9 wiecz. do 2 maja rb. włącznie. Badanie lekarskie zawodników 2 maja od 7 do 9 wiecz. w „Sokole". Nagrody w postaci żetonów dla pierwszych trzech miejsc. Zbiórka zawodników w „Sokole" o godz. 10.30 rano. Start biegu pieszego o godz. 11.45 z pod ruin zamku Rabsztyńskiego, zaś start biegu kolarskiego o godz. 12.20 z mety przy ul. Kościuszki w Olkuszu. Popołudniu mecz koleżeński piłki nożnej pomiędzy drużynami „Vesta" i „Olkusz". Wieczorem (godz. 7) uczenice szkoły powsz. żeńsk. w Olkuszu ze współudziałem orkiestry gimn. odegrają w sali Domu robotniczego obrazek „Literki", krotochwilę „Dla miłego grosza" i baśń sceniczną „W noc majową". Dochód na Macierz Szkolną i bibljotekę szkolną.

× **NA ZJAZD PREZYDENTÓW MIAST** do Kielc w dniu 28 ub. m. delegowany był z ramienia Magistratu m. Olkusza wiceburmistrz prof. Gierymski.

× **DOROBEK OLKUSZA NA WYSTAWIE W POZNANIU.** Na skutek porozumienia się miasta Olkusza z zarządem Związku miast polskich w Warszawie Związek wydelegował również do Olkusza operatora filmowego w osobie p. Janusza Stara (znanego reżysera filmu „Martwe węże", „Przeznaczenie" etc.) z wytwórni filmowej „Studjo" w Warszawie. Zdjęcia filmowego dokonano w ub. niedzielę, przyczem poza objektami miejskiemi, jak elektrownią, nową szkołą i innemi, sfilmowano gospodarkę leśną z lotnymi piaskami, Radę miejską w komplecie, pracowników miejskich oraz mecz piłkarski w parku pod Czarną Górą (Vesta — Rozwój).

Ze sportu.

73 P. P. — 23 PAP. 2 : 4 (0 : 3. Po niedawnem zwycięstwie z Hakoachem (4 : 2 i 3 : 1) 23 pap. wszczął zawody w piłkę nożną z 73 p. p. Katowice mistrzem 23 dywizji piechoty z których wyszedł zwycięsko. 75 p. p. narzucił bardzo ostre tempo, tak że 23 pap. przez 10 minut nie mógł przyjść do głosu. Otrząsnął się jednak i pokazał bardzo ładną i kombinacyjną grę, czego rezultatem są 3 bramki, strzelone w pierwszej połowie. Gra w drugej połowie była więcej otwartą. 73 pap. jest drużyną silną i bardzo dobrze zgraną i posiada bardzo ostry start do piłki. 23 pap. gra bardzo ofiarnie i fair. Z 23 pap. wyróżnili się: Lubelski w pomocy, Jonke, Zygmański i Morgała w ataku oraz obaj obrońcy. W 73 p. p. Machnik w pomocy. Sędziował p. Kazibudzki z Sosnowca.

Wielki dom wycieczkowy

STANIE WKRÓTCE W KRAKOWIE

Specjalnem zainteresowaniem i powodzeniem jako punkt wycieczek turystycznych cieszy się stara stolica Polski, Kraków. Istniejące w podwawelskim grodzie schroniska oddawna już przestały wystarczać potrzebom licznych turystów. To też na odbytym niedawno zjeździe referentów turystyki omawiano sprawę budowy specjalnego domu wycieczkowego w Krakowie. Dom ten ma być największem schroniskiem turystycznem w całej Polsce i zaopatrzony będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia. Magistrat Krakowa pod schronisko to ma wyznaczyć obszerną parcelę na Oleandrach, przeznaczając zarazem 200.000 zł. na budowę. Ministerstwo oświecenia publicznego, zainteresowane w budowie schroniska ze względu na wycieczki młodzieży szkolnej, ma zamiar wyasygnować na cele budowy schroniska sumę zł. 400.000. Schronisko obliczone będzie na paręset łóżek. Prócz sal sypialnych posiadać będzie duże kąpielisko, restaurację itp. urządzenia. Budowa rozpocząć się ma już w najbliższych tygodniach.

Krzywda żydowska

W PAŃSTWIE POLSKIEM.

W „Roczniku oficerskim“ na rok 1928, podano spis dostawców wojskowych. Nazwisk jest 48. W tem: 1) Amster Salo, 2) Bien Benjamin, 3) Blass Wilhelm, 4) Churwer Wolf, 5) Cukier, 6) O. Ebsman, 7) Igiel, 8) Erlichgerecht Mordko, 9) Fisch Bernard, 10) Flajscher Józef, 11) Goldwember Ozer, 12) Gejer Chaim, 13) Hecht Adofl, 14) Kirschner Izydor, 15) Helsinger Efroim, 16 Kac Lejba, 17) Katz Jakób, 18) Kernberg Mina, 19) Koenig Leon, 20) Krajdsztajn Izaak, 21) Lepkuechter J., 22) Lenober Moryc, 23) Liebman Salomon, 24) Luft Chaim, 25) Perlmutter Dawid, 26) Perlmutter Józef, 27) Reben Natan, 28) Ripp Dawid, 29 Saer Boruch, 30) Sauerhoff Szulim, 31) Sipser Lejb, 32) Szpring Karol, 33) Stelzer H., 34) Gerblich Aron, 35) Szapiro Jonas, 36) Stockland Łazar, 37) Wajsman A. Stanisław, 39 Wassermann G., 40) Wohlman Chaim, 41) Wolmfeld Chaim, 42) Zimmerman. K.

Na 48 dostawców tylko 42 żydów... Dla czego nie 48? Oto nowy dowód, jak wielka krzywda dzieje się żydom w państwie polskiem.

Zwiedzanie Polski

NA ZASADZIE CZEKÓW PODRÓŻY.

W tych dniach odbyła się w Poznaniu konferencja w sprawie definitywnego ustalenia wszystkich szczegółów, dotyczących zwiedzania Polski w r. b. na zasadzie t. zw. czeków podróży. W konferencji wzięli udział delegaci zainteresowanych organizacyj turystycznych i biur podróży z Poznania, Lwowa, Krakowa, Katowic, Warszawy i Wilna.

Ustalono ostatecznie tekst formularzów, zaakceptowano rozkład godzinowy we wszystkich miejscowościach, wchodzących do programu wycieczek i ustalonyl tekst broszury propagandowej, która ukaże się w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Wydanie jej umożliwił Bank Gospodarstwa Krajowego przez udzielenie subwencji w wysokości 20.000 zł., która wystarczy na wydanie broszury o nakładzie przeszło 100.000 egzemplarzy. Redakcję broszury powierzono dr. Orłowiczowi.

Studenci berlińscy

NA SZPIEGOSTWIE W POLSCE.

Dochodzenia policyjne w sprawie aresztowania pod zarzutem szpiegostwa na terenie woj. Stanisławowskiego trzech korporantów niemieckich, o czem donosiliśmy, zostały zakończone. Wykazały one, że aresztowani Georg Kuhnke, Franz Herbert Walter i Adalbert Hahn są słuchaczami uniwersytetu berlińskiego i członkami nacjonalistycznej korporacji „Wehrwolff“. Do Wschodniej Małopolski przyjechali po ukończeniu specjalnego kursu dywersanckiego w Löwenbergu z polecenia pruskiego „Mittelstelle für Jugendrenzlandarbeit“ w Berlinie i tu uprawiali szpiegostwo pod pretekstem zwiedzania kolonij niemieckich. Fakt ten potwierdzają znalezione przy nich materjały o charakterze szpiegowskim.

Masowe przemycanie

SACHARYNY DO POLSKI.

Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich Izb skarbowych pismo okólne, w którem zaznacza, że mimo zakazu obrotu sacharyną na terenie Rzeczypospolitej, nielegalny wyrób i sprzedaż tego szkodliwego surogatu słodyczy rozwinął się w ostatnich czasach na szeroką skalę, wyrządzając skarbowi państwa, nie uświadomionym konsumentem oraz przemysłowi cukrowniczemu poważne szkody i straty.

Sacharyna przemycana jest z Czechosłowacji, przeważnie jednak dostaje się do Polski z Niemiec. Przemycona w postaci krystalicznej przerabiana jest następnie w potajemnych fabrykach na pastylkową i w tej postaci jest nielegalnie sprzedawana ludności wiejskiej, a nawet używana do słodzenia artykułów żywnościowych przy ich wyrobie, różnych napojów chłodzących etc.

Żebrak z fałszywą brodą

WŁAŚCICIELEM KAMIENICY.

Na przedmieściach Bydgoszczy i w okolicznych wioskach od dłuższego czasu grasował żebrak, który niezwykle sędziwym wyglądem oraz długą, siwą brodą, dochodzącą mu do pasa, wzbudzał litość, zbierając w ten sposób obfite datki. Onegdaj jeden z przechodniów przypadkowo zerwał brodę rzekomemu żebrakowi. W komisarjacie policji żebrak okazał się zupełnie jeszcze młodym człowiekiem. Jest to właściciel dwupiętrowej kamienicy w Bydgoszczy, który od kilku lat uprawiał żebraninę, zdobywając w ten sposób dość pokaźny majątek. W toku dalszego śledztwa zeznał on, że będąc niegdyś statystą w teatrze przyswoił sobie sztukę charakterystyki i wykorzystał ją celem zdobycia majątku.

BOKS.

Bokser wraca do domu po walce.

— Na miłość Boską, jak ty wyglądasz — woła żona. — Oczy masz sine i spuchnięte.

— To nic, moja droga, trzeba ci było dopiero widzieć, jak wyglądał mój przeciwnik!

— A jakże on wyglądał?

— Nie wiem, boć przecież nic nie widzę...

WIELKA MIŁOŚĆ.

— Coby się z tobą stało, gdybym umarła?
— Zwarjowałbym!
— Czy ożeniłbyś się powtórnie?
— Tak dalece nie!

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 1 maja 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Pucerów ze świadectwami w miejscu—5.
Robotników obeznanych z pracą browarową — 2.
Akwizytorów na ogłoszenia — 1.
Pomocy górniczej — 25.
Dziewcząt silnych do murarzy — 10.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 61 wolnych miejsc. P.U.P.P. skierował do pracy 51 osób.

OGŁOSZENIE.

Dnia 29 kwietnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Cywilnym po rozpoznaniu sprawy ogłoszenia upadłości handlującemu Joskowi Aronowiczowi wyrokiem zaocznym postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Joskowi Aronowiczowi w Żarkach oznaczając początkowo datę otwarcia upadłości na dzień 11 kwietnia 1929 r., 2) mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Sądu Okręgowego Zygmunta Wawrosza i kuratorem masy upadłości aplikanta adwokackiego w Częstochowie Pawła Majtlisa, 3) nakazać opieczętowanie majątku upadłego towarów, kasy, ksiąg, dokumentów, ruchomości, gdzieby takowe nie znajdowały się, 4) dokonać publikacji wyroku i wpisu w rejestrze handlowym o ogłoszeniu upadłości, 5) względem upadłego Joska Aronowicza zastosować przymus osobisty i osadzić go w areszcie dla dłużników, 6) zobowiązać wnioskodawcę firmę „Fabryka Wódek gatunkowych Heleny Pelechowej i S-ki“ w Częstochowie do wpłacenia na ręce kuratora upadłości zaliczki w kwocie zł. 500 na koszta postępowania, 7) odpis wyroku przesłać Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, 8) wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania.

Zebranie wierzycieli niniejszej upadłości odbędzie się dnia 14 maja 1929 r. o godz. 11 przed poł. w Sali Zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na który to termin wzywa się wszystkich zainteresowanych. 2383

Kurator (—) PAWEŁ MAJTLIS, apl. adw.

„Szatniówka“ Zagłębia Dąbrowskiego Spółdzielnia z ogr. odp. w Sosnowcu.

BILANS za czas od 1 lipca 1928 r. do 31 grudnia 1928 roku.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa	498,88	Kapitał udziałowy	1039,—
P. K. O. 305-240	10,—	Fundusz rezerwowy	472,—
P. K. O. 305-672	227,18	Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Sosnowcu	189,41
Rach. Odbiorców	59416,71	Rach. Dostawców	45891,07
		Rach. Akceptów	9476,33
		Rach. Likw. Szatniówki Krakowskiej	424,21
		Rach. Opłat stemplowych	6,93
		Rach. Depozytu	289,—
		Zysk	2364,82
	60152,77		60152,77

Rachunek Strat i Zysków.

Koszta handlowe	2585,06	Rach. Prowizji zainkasowanej	2025,90
Rach. Pensji	3365,—	Rach. Prowizji ogólnej	5512,98
Zysk	2364,82	Rach. Administracji	776,—
	8314,88		8314,88

POSADY i PRACE

Zdolna kucharka poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby lub do księdza. Czeladź, Modrzejowska 15, Jan Banaś dla Marji K. 2368

Buchalter rutynowany i dobrze polecony poszukiwany na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Bilansista"

Potrzebny zdolny czeladnik szewski. Sosnowiec. Czysta 9, Kowalski. 2365

Obsługaczka z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłaszać się u dr. Wiedermana. Będzin, Małachowskiego 50. 2380

Subjekt fryzjerski dobry pracownik potrzebny zaraz, warunki 100 zł. lub procent. Wiadomość: Myszków, Balzam. 2362-2

Starsza kobieta uczciwa, znająca krawieczyznę przyjmie posadę w spokojnym domu za małe wynagrodzenie. Chętnie na wsi. Wiadomość „Kurj. Zachodni" pod Krawcowa. 2369-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu do sprzedania stół na 12 osób nowy, dębowy, Nowopogońska 6 I piętro. 2367-2

Fortepian czarny w dobrym stanie do sprzedania. Ulica 3-go Maja 28, mieszkanie nr. 13, od godz. 18-30 do 20. 2299

LOKALE

Pokój umeblowany frontowy dla pana do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2359

Mieszkanie do wynajęcia w Czeladzi. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 2381

Jeden lub dwa umeblowane pokoje w śródmieściu z telefonem zaraz do wynajęcia na Biuro. Wiadomość telefon Nr. 133. 2339-3

ZGUBIONE DOKUMENTY

Juljan Strzałkowski zgubił książkę Kasy Chorych. 2361

Rejkówna Balbina zgubiła książkę Kasy Chorych Nr. 69882. 2364

Byter zgubił 4 weksle jeden na zł. 100, z podpisem Jan Matosz, żyrant Ścigowski, drugi weksel na zł. 90 z podpisem Zinder, trzeci weksel na zł. 100 z podpisem Herc, czwarty weksel na zł. 100 z podpisem Zandgarten. 2366

Górecki Jan, syn Juljana zgubił książeczkę wojskową 39 pp. wydaną przez PKU. Miechów. 2346-3

Czekaj Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2371

Jaworowicz Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Kalisz i dowód osobisty wydany przez gminę Chocz. 2336-3

Papierniak Antonina zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną przez sosnowiecki oddział. 2333-3

Zębala Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2331-3

RÓŻNE

Byli adepci filmowi. Walne zebranie 4 maja rb. godz. 18 w żeńskiej szkole wydziałowej. Katowice, ul. Szkolna. 2351-2

Bezpłatnie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2179-4

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2215-3

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.